

NASZE A B C

DROGA KU ODRODZENIU.

Na Zjeździe katolickim, który przed dwoma dniami odbył się w Poznaniu, Prymas Rzeczypospolitej, ks. dr. Augustyn Hlond we wspaniałem, porywającym przemówieniu sformułował naczelną zasadę moralną, obowiązującą Polaka — katolika w jego życiu publicznem i prywatnem.

„Ma się Polska przeciwstawić prądom, które podkopują życie religijne... — mówił — nie ma popierać odszczepieństwa, które... jedność rozbiła i myśl narodową załamuje. Nie ma Polska dopuścić do ustawodawstwa, któreby prowadziło do rozprzężenia rodziny przez rozwody. Ma Polska porzucić metody partyjne, które nie uznając nikogo innego zasług i dobrej woli, bezwzględnie wypierają i niszczą przeciwników. Wyprzeć się ma Polska niezgody i nieporozumień... Wyprzeć się ma Polska na wszystkich szczeblach hierarchii państwowej „każdego bezprawia, każdej anarchii, każdego rozkładu“...

Oto wskazania najpilniejsze, oto program, nie partyjny, ale polski, katolicki, który jeśli by w całości został przez naród wypełniony, ugruntowana byłaby potęga Państwa, a „Chrystus Swemi prawami i Swoim Duchem zapanowałby w naszym życiu społecznem i politycznem“. Polska wdzięczna jest swemu Prymasowi, że właśnie dziś w chwili powszechnego zamętu w sumieniach, z wyżyn swego autorytetu moralnego tak jasno, tak wyraźnie wskazuje Narodowi drogę ku odrodzeniu.

„Odrodzenie Polski dokonać się musi naprzód w polskich duszach“ mówił Prymas. Są oznaki, że nastąpi ono szybciej, niżby można było oczekiwać. Trzeba tylko więcej stanowczości wśród obrońców religii i Ojczyzny i więcej wiary w zwycięstwo dobrej sprawy.

Baczność Rezerwiści

W czwartek, 11 listopada, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, winni stawić się: przynależni do P. K. U. Nr. 1 — zamieszkali w III komisaryjacie P. P., urodzeni w r. 1893, nazwiska których rozpoczynają się od A. do F. włącznie — w komisji kontrolnej nr. 1 (koszary 21 p.p. w Cytadeli), zam. w IV kom., ur. w r. 1893 (nazwiska od G. do K.) — w komisji nr. 2 (koszary 30 p.p. w Cytadeli), zam. w VII kom., ur. w r. 1891 (nazwiska od M. do R.) — w komisji nr. 3 (koszary zakładu mundurowego w Cytadeli), zam. w 5-ym kom., ur. w r. 1894 (nazwiska od W. do Z.) — w komisji nr. 4 (Ciepła 32);

2) przynależni do P. K. U. Nr. 2, zam. w 6-ym kom., ur. w r. 1899 (tylko ci, którzy w r. 1925 i 1926 nie odbywali ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych) — w komisji nr. 1 (koszary dyonu samochodowego, ul. Konwiktorska 3), zam. w 8-ym kom., ur. w r. 1901 (tylko ci, którzy nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych) — w komisji nr. 2 (koszary art. konnej, ul. Huzarska), zam. w 11-ym kom., ur. w r. 1893 (od K. do P.) — w komisji nr. 3 (koszary I p. szwoleżerów, ul. Ułańska), zam. w 16-ym kom., ur. w r. 1894 (od L. do Z.) — w komisji nr. 4 (koszary I p. lotniczego na lotnisku w Mokotowie), wreszcie

3) przynależni do P. K. U. Nr. 3, zam. w 15-ym kom., ur. w r. 1891 (od A. do K.) — w komisji nr. 1 (lokal P. K. U., ul. Szeroka 3, pokój nr. 3). Powyższe zebrań kontrolne odbędą się w czwartek mimo dnia świątecznego.

Przygotowania do obchodu 8-ej rocznicy Niepodległości

Dziś odbyła się próbna defilada na Placu Saskim

W związku z jutrzejszą ósmą rocznicą odzyskania niepodległości dziś w godzinach porannych na Placu Saskim odbyła się próbna defilada wojskowa, która trwała od godziny 6-ej do 8 min. 30 rano.

Koło pomnika księcia Poniatowskiego przemaszerowały następujące pulki: 21, 30 i 36 piechoty. Następnie przeszedł 1 pułk saperów. Za saperami kroczył oddział marynarki i 1 pułk kolejowy, za nimi pierwszy pułk radiotelegraficzny, potem szedł 1 pułk artylerji ciężkiej, za nim defilował pułk artylerji najcięższej, za artylerją jechał konno dowódca kawalerji gen. Dreszer na czele 1-go pułku szwoleżerów. Za szwoleżerami kroczyły: 1 pułk strzelców konnych, 11 i 7 pułki ułańskie, 1 dywizjon artylerji konnej i drobne oddziały wojska.

Próba defilady wypadła nader pomyślnie. Defiladę przyjmował Wice - Minister gen. Konarzewski w asyście dowódcy D. O. K. gen. Wróblewskiego, szefa sztabu D. O. K. pułk. Więckowskiego i komendanta miasta pułk. Rożena.

W dniu jutrzejszym prócz defilady, w godzinach porannych o 9 rano — z nakazu kurji biskupiej we wszystkich kościołach warszawskich odbędzie się z powodu rocznicy odzyskania niepodległości Państwa uroczyste nabożeństwo, na którym, prócz tłumów wiernych będzie młodzież szkolna ze wszystkich uczelni warszawskich.

O 10 min. 15 odbędzie się na Zamku raut, którego przygotowaniem zajmuje się Szef Kancelarji Cywilnej dyr. Bohdan Dzieciołowski.

Twarda ręka w Italji

Rozwiązanie stronnictw antyfaszystowskich

RZYM, 10.11. (P.A.T.). W wykonaniu postanowień nowej ustawy o bezpieczeństwie publicznem, ubiegłej nocy zostały zajęte i pozamykane siedziby stronnictw i stowarzyszeń antyfaszystowskich, które na mocy

tej uchwały zostały rozwiązane.

Przeprowadzone w paru miejscach rewizje wydały pozytywne rezultaty. Lokale wspomnianych stronnictw i stowarzyszeń oddane zostaną niebawem na cele mieszkalne.

Pruskie metody kwitną...

Niewygodne akta giną

BERLIN, 10.11. (ATE). Komisja regulaminowa sejmu pruskiego zajmowała się sprawą incydentu z posłem Baczewskim, który, jak wiadomo, nie dopuszczony był na posiedzenie komisji gospodarczej, rozpatrującej kredyty na akcję germanizacyjną na wschodzie. Poseł Baczewski zażądał od Ministra Spraw Wewnętrznych u-

karania urzędnika, który nie chciał wobec niego składać oświadczeń. Jest rzeczą zastanawiającą, że wszystkie akta, dotyczące incydentu z posłem Baczewskim, zniknęły z biura komisji w niewytłomaczony sposób, tak że przebieg całego incydentu musiano odtwarzać na zasadzie oświadczeń prezesa komisji i posła Baczewskiego.

Kosztowna podróż p. Lejzora Wyszyńskiego

Z Warszawy na Pragę za 600 dolarów

Wczoraj o godzinie 8 minut 30 wieczorem kupiec Lejzor Wyszyński, zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej 30 zabrał do kieszeni 600 dolarów. Będąc pewnym, że nikt mu tych pieniędzy nie ruszy, ani też że ich nie zgubi, wszedł do tramwaju linii nr. 4 i pojechał na Pragę do niejakiego Wolfa Moczydłowa, Targowa 48, któremu owe 600 dolarów miał zwrócić.

Na moście p. Wyszyński po-

czuł, że kieszeń z pieniędzmi stała się dziwnie lekką. Gdy przerażony dotknął kieszeni, spostrzegł, że, wycięta tak zwana żyłką, ulotniła się wraz z dolarami. O tej niemiłej przygodzie p. Lejzor zameldował w 14 komisaryjacie, gdzie zgłosił się i Moczydłower, który w bardzo natargowy sposób żądał oddania pieniędzy, lub aresztowania zmartwionego p. Lejzora Wyszyńskiego.

Na targowisku

Dziś, godz. 10.

Brukiew klg. 8—9 gr., buraki w pęczkach 12—14 gr., buraki klg. 9—10 gr., cebula w pęczkach I gat. klg. 39—42 gr., chrzan 1 zł. 50 gr., kalafior I gat. 35—40 gr., II gat. 15—20 gr., kapusta biała klg. 11—13 gr., w główkach 35—40 gr., czerwona 20—25 gr., włoska 20—25 gr., brukselska klg. 80—90 gr., marchew w pęczkach 12—16 gr., na wagę 10—11 gr., pietruszka w pęczkach 20—25 gr., na wagę klg. 30—36 gr., pory w pęczkach 20—25 gr., sałata 3—4 gr., seler 30—36 gr., szczaw 30 gr., szpinak 40 gr., ziemniaki wozowe za 100 klg. 14—16 zł., wagonowe za 100 klg. 11 i pół — 12 i pół zł.

Wozów 246.

Walka z wilkami

Wobec zbliżania się pory zimowej i możliwości pojawienia się w województwach wschodnich większej ilości wilków Min. Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wojewodów w Wilnie, Nowogródku, Brześciu, Łucku i Białymstoku o udzielenie wskazówek i pomocy w zwalczaniu tych niebezpiecznych szkodników.

W tym celu mają być organizowane obławy pod fachowem kierownictwem leśnictw państwowych i towarzyszeń myśliwskich, a pozątem — winna być prowadzona akcja uświadamiania ludności o szkodach, jakie wilki wyrządzają gospodarstwu rolnemu.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Jutro o godzinie 10 rano odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego. Na porządku dziennym, sprawozdanie dyrekcji.

Ze względu na jutrzejsze święto państwowe, posiedzenie skończy się przed godziną 12.

Walka o zarobki

Zapowiedziana przez socjalistów

Z socjalistycznych kół poselskich zapowiadają podjęcie w najbliższym czasie walki o polepszenie zarobków w całym przemyśle, a więc: w kopalniach węgla, nafty i w salinach.

Z dn. 15-ym b. m. mają być wypowiedziane dotychczas obowiązujące umowy.

9.500 złotych przepadło

P. Izrael Replanski (pl. Żel, Brama nr. 2), zameldował w policji, że wręczył Herszowi Warszawczykowi (Dziśka 58) czek na 9.500 zł. Warszawczyk pieniądze podjął i zniknął. Policja poszukuje sprytnego Hersza.

Tytoń pod suknią

Dziś w godzinach rannych przed Dworcem Głównym została zatrzymana niejaką Hana Fiszewicz z Noworadomska, która szmuglowała większe ilości tytoniu (25 kg.), przewożąc go pod suknią.

Wersalski

pojedynek

On mnie w pysk, to ja jego w pysk

W malej knajpcie na ulicy Pięknej zasiadł sobie p. Władysław R. (Poznańska 14) w niewieściem towarzystwie. Opodal zajął stolik p. Kazimierz St. (Piękna 48), samotnie przeżywając czas.

Samotność najwidoczniej zaciężyła p. S. a niewiasty, towarzyszące p. R. były tak piękne, że w końcu poczęły „sytać do nich oko“. Czynił to nawet w sposób nader efektowny na każdą kolejkę, postawioną przez p. R. przy sąsiednim stoliku, odpowiadając kolejką trunku szlachetniejszego.

P. R. zirytował się w końcu i powstawszy od swego stołu podszedł do p. S., uklonił mu się grzecznie i wyrzucił dwa razy w twarz, poczem powrócił do swego stołu.

Po chwili p. S. powstał, podszedł do stolika p. R., uklonił się grzecznie i... uderzył p. R. również dwa razy w twarz.

I tak chodzili do siebie przez czas dłuższy, bijąc się grzecznie po buziach, aż w końcu krew w nich zagrała i zaczęli się nie na żarty.

Przerażony gospodarz zawezwał pogotowie i policję, kładąc w ten sposób kres „gentlemańskiej awanturze“.

Listy Czytelników w

Szanowny Panie Redaktorze!

Lektorów Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej spotkała przy wypłacie poborów za listopad przemila niespodzianka: zamiast pensji otrzymali nikłą jej część. Oświadczone im, że właściwie lektorom nie należą się pobory za miesiące wakacyjne. Czemuż pobory te wypłacano? Dlaczego przy angażowaniu, informowano ich błędnie, zapewniając, iż wakacje ich będą płatne? Są to przeważnie cudzoziemcy, którzy pokładali w nominacji takiej pełne zaufanie, nie przypuszczając na chwilę, że brak piśmiennej umowy posłuży Ministerstwu Oświaty za pretekst do swobodnej zmiany warunków.

J. H.

DZISIEJSZE PISMO

PORANNE

DONOSZA ŻE.

Raport prof. Kemmerera wyjdzie w trzytomowej pracy pod redakcją prof. Krzyżanowskiego. Tom pierwszy ukaże się już w miesiącu bieżącym.

Służba wojskowa ma być skrócona. Odnosny projekt jest opracowywany obecnie w M. S. Wojskowych.

Kom. Szyborski będzie czuwał nad policją polityczną, która zostanie wcielona do policji śledczej.

Za niezapłacone w terminie podatki, wedle okólnika Min. Skarbu, wolno przeprowadzać egzekucję dopiero po uprzedzeniu na czternaście dni naprzód.

Klub sprawozdawców parlamentarnych zastanawiał się wczoraj nad dekretem prasowym i postanowił przyłączyć się do akcji protestacyjnej Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Dziennik Ustaw Nr. 112 ogłosił rozporządzenie, nadające Komisarjatowi Rządu m. st. Warszawy uprawnienie II instancji w zakresie dekretu prasowego.

P. W. Harding gubernator Federal Reserve Bank w Bostonie (U. S. A.) złożył wczoraj wizytę w Banku Polskim i dziś opuszcza Warszawę.

Nowym sekretarzem Akademii Umiejętności został wybrany prof. Kutrzeba z Krakowa.

Poseł sowiecki Wojkow był u min. Zaleskiego. Podobno omawiano sprawę wysłania do Moskwy p. Patka, byłego posła w Tokio.

Poselstwo włoskie w Warszawie ogłosiło podziękowanie Mussoliniego dla wszystkich, którzy wyrazili mu uznanie z powodu ostatniego nań zamachu.

Śmiertelny skok do Wisły

Wczoraj o godzinie 5 min. 30 popołudniu z lewego brzegu Wisły na wprost ulicy Rybaki skoczyła do wody jakaś starsza kobieta. Na miejsce niezwłocznie podeszły trzech posterunkowych Komisarjatu rzeczniczego: Zakoski, Błaszkievicz i Kaczkowski, którzy po długich poszukiwaniach dopiero o godzinie 9 wieczorem z łodzi samobójczyni wydobyli z nurtów Wisły.

Ze znalezionych przy denatce dowodów ustalono, iż jest to 52-letnia Feliksa Iwanowska, zamieszkała przy ulicy Kościelnej nr. 7, modystka, która ostatnimi czasy zdradzała objawy rozstroju umysłowego. Samobójczynię po sfotografowaniu odesłano do prosektorjum.

Pożary

Pali się w środku miasta, pali się na krańcach

Wczoraj o godzinie 5 popołudniu przy ul. Dzielnej nr. 17 z nieustalonej dotąd przyczyny wynikł pożar, przyczem spaliła się część domu. Straty znaczne.

Również wczoraj o godzinie 7 min. 30 wieczorem przy ul. Brzeskiej nr. 20 w mieszkaniu niejakiego Pejsacha Bryknera na drugim piętrze zapaliła się tylnokwana drewniana ściana. Pożar, który powstał wskutek nieostrożności właściciela mieszkania, wkrótce ugasił 5 oddział straży ogólnej.

Zmarszczki

rozprawdza, oczyszcza cerę, nadaje twarzy świeży, młodzieńczy wygląd. znany krem 267

ABARID

Do nabycia we wszystkich perfumeryjach i składach aptecznych.